

10 gr.

## ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 146 A

Warszawa, poniedziałek 16 maja 1938 r.

Rok XIII

# Mowa P. Prezydenta Rzplitej w Zawadach

## o roli Podlasia i sytuacji wewnętrznej w Polsce

### Akcja zjednoczenia

W dniu 15-tym bm. pan Prezydent Rzeczypospolitej przemawiał we wsi Zawady Majówka na Podlasiu, z okazji poświęcenia kopca pamiątkowego, wzniesionego ku czci marsz. J. Piłsudskiego.

W przemówieniu tym Pan Pre-

zydent Rzeczypospolitej przedstawił rolę Podlasia w walkach o niepodległość Polski, szczególnie w r. 1863, oraz omówił przebieg bojów, które toczyły się tutaj podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920. W przemówieniu znalazł się na końcu ustęp, noszący charak-

ter polityczny. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powiedział:

W przemówieniu moim w dniu 19 marca tego roku wskazałem na ogrom pracy, pracy gospodarczej, organizacyjnej i politycznej, którą musi wykonać samo społeczeństwo, przy pomocy jedynie czynników państwowych. Zjednoczyliśmy bowiem pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski naród i państwo od zewnątrz, pozostała jednak druga, nie mniej ważna i ciężka część pracy do wykonania, a mianowicie jednoczenie wewnętrzne naszych wysiłków i naszych działań zbiorowych, w pracy tej lud wiejski ma być nie tylko częścią składową, ale częścią najważniejszą. Od wykonania tych zadań zależy w dużej mierze nie tylko dobrobyt polskiego rolnika, ale również i przede wszystkim obronność i potęga Rzeczypospolitej.

Jeśli ten najważniejszy w tej

chwili obowiązek spełnimy wszyscy rzetelnie i gorliwie, to usypimy przez to symboliczny kopiec, tak potężny i tak wysoki, iż stanie się widoczny dla każdego Polaka — z najdalego zakątka naszej ziemi.

A na imię będzie mu: Wielkość Polski.

## Usunąć żydów z Gdyni i C. O. P.!

Żądania ludności Pomorza

TUCHOLA, 15. 5. W Tucholi odbyło się posiedzenie Polskiego Zw. Zachodniego, na którym powzięto

rezolucję, dającą wyraz nastrojom panującym wśród całej ludności Pomorza. W rezolucji tej Tucholanie zwracają się do władz o wydanie ustawy, któraby zabraniała osiedlania się w Gdyni oraz w Centr. Okr. Przemysł. przedstawicielom innych narodowości, a szczególnie żydom. (ko).

W PIOTRKOWIE TRYB. zaprenumerować „ABC” można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 15 m. 1.

## Rozmowa telefoniczna

— Hallo! Czy to 22450?  
— Tak, to Kantor ABC!  
— Proszę zmienić mój adres, wyjeżdżam na urlop.

Tak mówi każdy, kto nie chce pozostać na letnisku bez ABC. Zmiana adresu bezpłatnie!

## Zmiana lokalu administracji „ABC”

W dniu dzisiejszym biura kantoru, dział ogłoszeń oraz redakcji miejskiej „ABC” mieszczące się dotychczas w Pawilonie Biurowym przy ul. Al. Jerozolimskiej 3a, zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 15 m. 1 (1-cie piętro front) róg Alei Jerozolimskiej. Nowe numery telefonów od 16.5, kantor (prenumerata) 224-50, dział ogłoszeń — 224-40, redakcja miejska — 224-80.

## Podpalacze...

# Kościół w płomieniach

Pomimo wysiłków straży ogniowej spłonął doszczętnie

CHELMNO, 15. 5. W Sarnowie pow. chełmski wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie kościół katolicki. Według relacji naszego korespondenta otrzymanej od k. Marcinkowskiego szczegóły wypadku są następujące.

Pożar wybuchł o godz. 2 w nocy. Jednocześnie cały kościół stanął w płomieniach, ks. proboszcz Marcinkowski mieszkający opodal kościoła, widząc świątynię w płomieniach usiłował ratować Najświętszy Sakrament. Jednak szalejący żywioł zmusił ks. prob. Marcinkowskiego do kapitulacji. Przybyłe na miejsce pożaru straże pożarne z Robakowa i Mniszka z nadludzkim wprost wysiłkiem starały się ogień zlokalizować. Jednak ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Jedynie zdołano uratować szaty liturgiczne i paramenty z zakrystii.

Wyklucza się powstanie pożaru od iskry, zachodzi tu prawdopodobnie wypadek zbrodniczego podpalenia,

albowiem jak tu opowiadają parafianie z Sarnowie, widzieli w czasie pożaru wybite okno, w kościele, co każe przypuszczać, że ogień został podłożony. Na miejsce pożaru zjechały władze śledcze z prokuratorem Bieckim z Torunia na czele.

W akcji ratunkowej brał udział

parafianie z narażeniem własnego życia, którzy starali się ratować dom Boży. Cały kościół jest doszczętnie zniszczony — tak iż pozostały tylko gołe mury. Szkody przekraczają 100 tysięcy zł.

Wśród parafian wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

## Zamiast urzędowania libacja Inżynier zmarł z przepicia Rekordy pijaństwa w Z. S. S. R.

MOSKWA, 15. 5. Lekarz wojskowy jednej z formacji wojskowych, Martynow oraz jego zastępca Popow. jak donosi „Krasnaja Zwiezda”, zostali oddani pod sąd za systematyczne uprawianie pijaństwa. Śledztwo ustaliło bowiem, iż Martynow albo wcale nie przychodził do pracy, albo też był pijany. Dochodziło do tego, że urządzano libację w gabinecie lekarskim w godzinach urzędowych, a spirytus brano z apteki wojskowej. Jedną z libacji skończyła się tym, że in-

żynier wojskowy Paruchin zmarł z przepicia się. „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym stwierdza, że i wśród komсомольców znajdują się amatorzy podobnych libacji. Dziennik nawołuje do wprowadzenia surowej dyscypliny i do tępienia pijaństwa.

## Krwawe „czystki” nie ustają

MOSKWA, 15. 5. Jak wynika z doniesień „Krasnej Zwiezdy”, w białoruskim okręgu wojennym przeprowadzono czystkę w okręgowej komisji partyjnej. Ustalono bowiem, że niektórzy członkowie tej komisji należeli do antypartyjnej białoruskiej grupy Tolmaszewa. Sekretarz okręgowej komisji partyjnej Smirnow oskarżony został o „ukrywanie wrogów ludu i kolportowanie nielegalnej literatury z zagranicy”.

## Ważne węzły kolejowe w rękach narodowców

SALAMANKA, 13. 5. Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco: Na kilku odcinkach frontu Teut posunęliśmy się naprzód o 10 km. zajmując ważne stanowiska w Milano, La Moleta, Navajuela, La Baraca, odcinek La Iglesuela, oraz pozycje pod Matea, Muela Gudar i masyw Umbria Negra na odcinku Illepuz, zajmujemy ważne węzły komunikacyjne Cedillas i Montea Gudur.

## W ZDOLBUNOWIE

można zaprenumerować „ABC” u D. Dwernickiego Stefana Rynek 7.

T. G.

## Nowy rząd belgijski Socialista Spaak — premierem 4 socjalistów + 4 katolików + 2 liberałów

BRUKSELA, 15. 5. Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spr. zagr. — Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrat z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego Merlot, socjalista z Liege.

Minister robót publicznych —

Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4-ch socjalistów, 4-ch katolików, 2-ch liberałów i jednego fachowca — gen. Denis.

Z punktu widzenia językowego do gabinetu wchodzi trzech Flamandczyków, 4-ch Wallonów i 2-ch Brukselczyków. W nowym rządzie pozostało 6 członków poprzedniego gabinetu Jansena. Nowymi ministrami są: Pholien, Heymans, Balthazar, de Vleeschouwer i Gerard.

# Pat i Patachon

Zebrania Ligi Narodów dawno już przestały interesować kogokolwiek w Polsce na serio. Czasem tylko jakiś charakterystyczny incydent zwróci na siebie uwagę i skłoni do poświęcenia mu ułamek myśli.

Dziś z perspektywy lat kilku można już stwierdzić bez obawy błędów, że instytucja genewska położyła się ostatecznie w opinii od chwili wejścia w jej skład Rosji sowieckiej. Bo jakże! Cała pacyfistyczna - humanitarna frazeologia Ligi dostała poprostu w twarz w chwili, gdy nad pięknym jeziorem za siedli z stołem obrad w charakterze uprzywilejowanych członków międzynarodowego związku, ci właśnie, którzy od pierwszych lat swych rządów ręce babrali w krwi i terror zbiorowy uczynili wyznaniem swej wiary. Od tej pory, gdy p. Litwinow wszedł do Rady Ligi Narodów z frazesów genewskich spadła maska obłud.

Późniejsze dzieje Ligi Narodów — to tylko dalsze drapowanie spróchniałej

staruszki w krzykliwy płaszcz. Akcja represyjna przeciw Włochom, trwająca tak długo, jak podobało się to Anglii, podtrzymywanie czerwonego rządu w Hiszpanii, póki układ angielsko - włoski nie podyktował zmiany frontu. A w przerwach między teatralnymi scenami p. Litwinow, deklamujący wnioski frazesy o pokoju, postępie i cnocie, o obronie ludzkości przed barbarzyństwem faszyzmu.

I teraz czytamy znowu wiadomość o pełnym semickiej szczerości występie p. Litwinowa na forum Rady Ligi Narodów. Tym razem w obronie prawowitego rządu Hiszpanii, w obronie czerwonych legalistów, gwałconych przez międzynarodowego siepacza, zbuntowanego generała Franco. P. Litwinow domaga się interwencji zbrojnej członków Ligi na półwyspie w obronie kultu rcalnego dorobku komunistów i anarchistów barcelońskich.

Jego rząd w imię humanitaryzmu i pokoju, interweniuje już dawno z całym poświęceniem. Wiadomo, że całe uzbro-

jenie czerwonych wojsk jest pochodzenia moskiewskiego. Ale w tej ofiarności, poza folks frontem francuskim, nie našła duje panów z Kremla i Łubianki nikt więcej. I to właśnie irytuje p. Litwinowa.

Anglia głosi politykę nieterwencji i niedawno swą postawą polityczną powstrzymała rząd Bluma od wysyłki 3-ch dywizyj francuskich do Hiszpanii. Teraz rząd Daladier'a o interwencji nawet nie myśli. A tymczasem Anglia doszła do porozumienia z rządem czarnych koszul.

Cóż na to może powiedzieć rząd gwiazdy Dawidowej? Trwa na gruncie zasad, których tak bezinteresownie przestrzegał zawsze: zasad pokoju, sprawiedliwości, postępu, humanitaryzmu i wszechludzkiego idealizmu. Po delegacie barcelońskim. p. del Vayo, podnosi się p. Litwinow i domaga się interwencji zbrojnej w Hiszpanii, w obronie zdeptanej ludzkości i obrażonego prawa międzynarodowego.

W Genewie każdego kłam-

stwa słuchają spokojnie, nikt też nie przerwał rosyjskiemu Disraeli'emu. Ale wydawać się mogło, że patetyczny głos pozostanie bez echa. Tymczasem stało się inaczej.

Zapomniano, że na sali znajduje się przedstawiciel angielskiego dominium, przedstawiciel socjalistycznego rządu, przodującej światu cywilizacji, Nowej Zelandii. P. Litwinow znalazł towarzysza, który, jak za panią małką, powtórzył jego wywody.

Potwierdził tym stałe wyznaczenie socjalistów, że są wrogami komunizmu. Fakt, że z reguły idą obok siebie, ma być podobno właśnie przypieczętowanie tamtej zasady. Idą bowiem razem, ale zawsze samodzielnie. Przypuszczam, że p. Litwinowowi to obojętne, czy popiera go przyjaciel, czy „wroóg”.

O! komunizm i socjalizm, nie są tym samym, bardzo się nawet od siebie różnią postawą i wzrostem. Ale w każdym obrazie widać ich razem, obok siebie. Pat i Patachon.



Nowy premier belgijski Spaak w karykaturze.

Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator, liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z